

Biegacze opanowali Gliwice

499 dorosłych, 250 dzieci i młodzieży biegło w ostatnią niedzielę kwietnia ulicami miasta w ramach organizowanego w Gliwicach 1. Pikniku Sportowego „Biegam z Sercem”. Tłumy zawodników i kibiców jednoznacznie potwierdziły, że właśnie takiej imprezy w mieście brakowało.

Start i meta zawodów miały miejsce na terenie Szkoły Podstawowej nr 28, a w samym ulicznym bieganiu wzięli udział nie tylko gliwiczanie, ale także pasjonaci tego sportu ze Śląska i z bardziej odległych zakątków Polski.

Dzieci, w tym nawet 2 i 3 latki, oraz młodzież startowały na dystansach od 125 do 1000 m. Dorośli pokonali dystans 10 km. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale, a zawodnicy, którzy stanęli na podium statuetki i nagrody.

– Duża frekwencja, gorąca atmosfera oraz emocje, które podczas biegów dla dzieci sięgnęły zenitu, to dla nas duże wyróżnienie i spokojnie możemy powiedzieć, że 1. Piknik zakończył się dużym sukcesem – komentuje **Marzena Fick** wiceprezes Fundacji „Biegam z Sercem”, która była organizatorem imprezy. Sponsorem imprezy była Firma PKP Cargo. Gratulujemy i czekamy na kolejną edycję tego sportowego wydarzenia.

Galeria zdjęć z imprezy na www.biegamzsercem.pl



Zdjęcia: Fotograficzna Sekcja Specjalna



Śmieci poza kubłami. „Mieszkańcy też winni”

Przepełnione kontenery i odpady porzucane na trawniku wokół – taki widok wyłania się przy ulicy Okrężnej w Zabrzu. Firma opróżniająca pojemniki zrzuca winę na mieszkańców, twierdząc, że powinni dbać o porządek.

Pojemniki, dodatkowo umożliwiające segregację śmieci, stoją przy ul. Okrężnej. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że część śmieci zamiast w kubłach leży także na pobliskiej trawie. Oburzenia nie kryją mieszkańcy. Niektórym nie podoba się także ich lokalizacja.

(...) Te pojemniki są ciągle przepełnione, a pracownicy nie wiedzą, że należałoby również posprzątać zaśmiecone, głównie za sprawą wiatru, otoczenie – irytuje się pan **Piotr**, który ma już dość tego widoku.

Niestety, choć logicznie myśląc, firma faktycznie powinna posprzątać teren wokół terenów, najczęściej nie musi tego robić. W wielu wypadkach umowy podpisy-



Kontenery przy ulicy Okrężnej przed opróżnieniem...

wane są na wywóz zawartości kontenerów i tylko kontenerów.

Zdaniem Czytelnika, porzucane odpady to jednak nie tylko kwestia estetyki.

– Często nawet tego, co im spadnie podczas opróżniania nie posprzątaj, a płacący mieszkańcy jeździ później po szkło i odpadach niszcząc ogumienie. Faktycznie, sytuacja przy ul. Okrężnej nie wygląda dobrze.

Nie tylko wtedy, gdy pojemniki są pełne ale także po ich opróżnieniu.

– Oczywiście przyjrzymy się sprawie i spróbujemy coś temu zaradzić. Niestety, jeśli śmieci wyrzucane są przez mieszkańców nie do kontenerów tylko obok nich, to problem tkwi także w samych mieszkańcach, którzy powinni dbać o porządek – mówi **Joanna Mazur** z firmy A.S.A. Eko Polska.

(kk)



...i tuż po opróżnieniu.